



Krzysztof Jamroży¹

Praca socjalna z osadzonymi w więzieniach – realne założenie czy mglisty postulat?

Streszczenie

W obecnym polskim systemie pomocy społecznej i polityki penitencjarnej nie stworzono skutecznych i kompleksowych form wspierania więźniów odbywających wyroki pozbawienia wolności. Staje się to szczególnie zauważalne w kontekście licznych problemów, z jakimi zmagają się osadzeni. Można wśród nich wymienić śmierć bliskich osób (np. rodziców), rozpad rodziny, niechęć członków rodziny i przyjaciół do utrzymywania kontaktu z więźniem, złą kondycję psychiczną, poczucie bezradności, bierność, a także syndrom wyuczonej bezradności. Poważnym problemem w momencie opuszczenia zakładu karnego jest również zagrożenie bezdomnością, bezrobociem oraz ubóstwem.

Obecnie te trudne sytuacje próbują rozwiązywać zawodowi kuratorzy sądowi. Ta instytucja jest jednakże niewydolna oraz nieefektywna. Pojawia się zatem potrzeba opracowania nowych, kompleksowych rozwiązań, które może zaoferować pomoc społeczna. Dzięki umiejscowieniu pracownika socjalnego w środowisku wychowawczym zakładu karnego i zastosowaniu tzw. modelu pracy socjalnej z więźniami zaistniałaby możliwość wspierania osadzonych jeszcze w momencie odbywania kary pozbawienia wolności (w postaci działań bezpośrednich) oraz ich rodzin, przyjaciół, a także społeczności lokalnej, do której więzień po odbyciu kary powraca (działania pośrednie).

Celem artykułu jest zaprezentowanie wybranych problemów osadzonych, aktualnej specyfiki oddziaływania zawodowych kuratorów sądowych oraz teoretycznego modelu pracy socjalnej z więźniami w środowisku zamkniętym i ich rodzinami, przyjaciółmi, znajomymi, a także społecznością lokalną w środowisku otwartym.

Słowa kluczowe: model pracy socjalnej z więźniami, osadzony, zakład karny, rodzina, społeczność lokalna, środowisko zamknięte

¹ Mgr Krzysztof Jamroży, Instytut Socjologii, Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski, al. T. Rejtana 16c, 35-001 Rzeszów, e-mail: krzysztofjamrozzy-ur@gmail.com

Wstęp

W polskim systemie pomocy społecznej i polityki penitencjarnej nie ukształtował się jeszcze model pracy socjalnej na terenie więzień. Obecnie działania socjalne mogą zostać podjęte przez pracownika służb społecznych dopiero po opuszczeniu przez osadzonego zakładu karnego. Aby więzień po odbyciu kary mógł otrzymać wsparcie z instytucji pomocy społecznej, musi nastąpić zgłoszenie występowania danego problemu lub przeciwności życiowej (np. bezdomności, ubóstwa, ekskluzji społecznej).

Może ono nastąpić w dwóch wariantach. W pierwszym osoba, która opuściła zakład karny, może samodzielnie zgłosić się np. do ośrodka pomocy społecznej albo złożyć właściwe zawiadomienie drogą telefoniczną lub e-mailową, jednakże wtedy wymagane jest posiadanie profilu na *emp@tii*. Wspomniana strona internetowa jest rodzajem portalu informacyjno-usługowego, w którym przyszły klient pomocy społecznej może np. złożyć wniosek o udzielenie wsparcia przez określony ośrodek pomocy społecznej. Drugi wariant zgłoszenia potrzeby udzielenia pomocy społecznej byłemu więźniowi przewiduje zawiadomienie złożone przez osoby trzecie, tj. członków rodziny, sąsiadów, asystenta rodziny, pracownika socjalnego itp.

Opisane czynności mogą być podjęte dopiero wtedy, gdy osadzony opuszcza zakład karny. Zdaje się, iż jest to poważne uchybienie, zwłaszcza w kontekście zaspokojenia podstawowych potrzeb więźniów, a szczególnie tej ich grupy, która przygotowuje się do opuszczenia środowiska zamkniętego. Są to działania zbyt późne, szczególnie w kwestii zapewnienia lokum, inkluzji społecznej po odbyciu kary pozbawienia wolności, właściwego zabezpieczenia finansowego i materialnego.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie propozycji nowatorskiej (w warunkach polskich) metody pracy socjalnej z więźniami już w momencie osadzenia ich w zakładach zamkniętych.

Więzienie jako potencjalne miejsce pracy socjalnej

Zakład karny jest instytucją, w której lokuje się osoby niezdolne do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Nie respektują one obowiązującego powszechnie prawa (Przybyliński 2012: 17), w związku z czym członkowie społeczeństwa postrzegają ich jako dewiantów. Skala działań przestępców zmusza więc aparat państwowy (poprzez formalne i nieformalne oddziaływania społeczne) do stanowienia różnorodnych środków penitencjarnych.

W więzieniach przebywają osoby, które naruszyły uregulowania le-gislacyjne i zostały przez to skazane prawomocnym wyrokiem sądu. Aleksandra Szymanowska (1998: 13) wyróżnia trzy kategorie osób po-zbawionych wolności:

- młodociani przestępcy,
- dorośli skazani po raz pierwszy,
- dorośli recydywiści.

Potencjalne oddziaływania pracowników socjalnych byłyby więc skierowane do różnorodnych grup wiekowych, obu płci oraz niezależnie od tego, ile razy dana jednostka została pozbawiona wolności.

W kategoriach sklasyfikowanych przez A. Szymanowską mieszczą się różnorodne czyny zagrożone karą pozbawienia wolności. Wśród nich wymienić można nierealizowanie obowiązku alimentacyjnego, kradzie-że, pobicia, zabójstwa, znęcanie się nad rodziną, handel narkotykami, bronią, ludźmi, gwałty, porwania dla okupu, nadużycia kapitałowe (oso-by osadzone za to przestępstwo określane są mianem VIP-ów) itp. (Przybyliński 2012: 17). Pracownik socjalny podejmujący się pracy so-cjalnej na rzecz więźniów, którzy popełnili takie przestępstwa, powinien uwzględnić ich specyfikę, gdyż będzie miało to duże znaczenie podczas prowadzenia przypadku (np. w sytuacji próby nawiązania kontaktu z ro-dziną skazanego).

Obecnie w środowisku zamkniętym, jakim jest zakład karny, po-dejmowane są jedynie działania resocjalizacyjne, a elementarna praca socjalna (ograniczająca się właściwie do bardzo podstawowego zabez-pieczania społecznego) prowadzona jest przez zawodowych kuratorów sądowych lub różnego rodzaju stowarzyszenia, fundacje bądź wyspecja-lizowane instytucje. Wyniki badań uzyskane przez Aleksandrę Iwanow-ską wskazują, iż udział organizacji trzeciego sektora oraz specjalistycz-nych ośrodków jest jednak nieznacznym (Iwanowska 2013: 30).

Zadaniem zawodowych kuratorów sądowych jest sporządzanie we współdziałaniu ze skazanym programu wolnościowego, przygotowanie środowiska rodzinnego i społecznego do powrotu skazanego, współor-ganizowanie pomocy postpenitencjarnej (przy uwzględnieniu potrzeb więźnia i rodziny), kształtowanie umiejętności samodzielnego rozwią-zywania problemów oraz współpraca z organizacjami trzeciego sektora, których celem statutowym jest wspomaganie osób opuszczających za-kłady karne (Iwanowska 2013: 31).

Jak wykazują badania i analizy różnych autorów, instytucja zawo-dowego kuratora sądowego jest jednakże niewydolna. Powodów tego niedomagania można wskazać kilka. Po pierwsze, osadzeni mają często ze swoimi kuratorami jedynie kontakt listowny, a spotkania osobiste

należą do rzadkości (najczęściej odbywają się na przepustkach więźniów). Dzieje się tak m.in. dlatego, iż omawiana instytucja nie posiada swojej siedziby na terenie więzienia. Po drugie, zdarza się również, iż sami zawodowi kuratorzy sądowi nie udzielają odpowiedzi na pisma osadzonych oraz administracji więziennej. Po trzecie, nie stworzono jak do tej pory jednolitych standardów pracy z więźniami, co niejednokrotnie utrudnia działania kuratorów (Iwanowska 2013: 36). Ponadto, jak zauważa Jan Dezyderiusz Pol, zawodowi kuratorzy sądowi są przeciążeni obowiązkami, a sami więźniowie niejednokrotnie wykazują niechęć do korzystania z ich usług. Zdają się to potwierdzać badania przeprowadzone przez Sławomira Przybylińskiego. Zawodowi kuratorzy sądowi postrzegani są w podobny sposób jak policja i personel penitencjarny, gdyż są kojarzeni z wymiarem sprawiedliwości. W badaniach tego autora można spotkać się z następującymi określeniami na temat przywołanych instytucji:

- *kadra (...) jest nienormalna, to są debile (...). Ja napisałem sędziemu to są gestapowcy, to nie są ludzie, to są k..., gestapowcy;*
- *tutaj jest tak wszystko robione, moim zdaniem, na odp... się (...) tak żeby było, że ktoś tam chodził;*
- *było trzech nierobów po tych studiach pedagogicznych czy tam penitencjarnych (...) nie można nic załatwić, prośby giną (Przybyliński 2014: 274–279).*

Henryk Machel zwraca również uwagę, że po odbyciu kary byli osadzeni nie mają możliwości ponownego zwrócenia się do kuratora sądowego po pomoc (Machel 2003: 285–293). Niejako więc są gwałtownie pozbawieni wsparcia instytucji, która do tej pory świadczyła im wsparcie. Do takich sytuacji nie dochodziłoby, gdyby usługi socjalne świadczone były przez instytucje pomocy społecznej.

Trudno jednakże ocenić, czy sami więźniowie byliby chętni współpracować z pracownikiem socjalnym czy asystentem rodziny zarówno w murach zakładu karnego, jak i poza nim. Pewne sugestie w tym zakresie można czerpać z analiz Rosemary Sarri oraz Jeffrey'a Shooka. Według wspomnianych autorów pracownicy socjalni odegrali znaczącą rolę w systemie wymiaru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych w latach 1950–1980, głównie w zakresie redukcji ubóstwa, edukacji rodzin, wspierania zatrudniania byłych więźniów i działań interwencyjnych w zakładach karnych. Spotkało się to z dobrym odbiorem społecznym zarówno społeczeństwa, jak i samych osadzonych, co wyrażało się choćby w pełnieniu ważnych państwowych i stanowych funkcji administracyjnych oraz politycznych przez pracowników socjalnych (Sarri, Shook 2010, s. 295).

Z prezentowanych licznych wyników badań, opinii ekspertów oraz więźniów wynika, iż instytucja zawodowego kuratora sądowego obecnie nie spełnia wyznaczonej jej funkcji. W tym miejscu rodzi się pytanie, jakie rozwiązania można przyjąć, by polepszyć funkcjonowanie więźniów mających opuścić zakład karny. Odpowiedzią na nie zdaje się powołanie w więzieniach etatu stacjonarnego pracownika socjalnego, który mógłby realizować profesjonalne działania na rzecz osadzonych jeszcze podczas ich pobytu w środowisku zamkniętym.

Opinię autora zdaje się potwierdzać J.D. Pol. Jak pisze wspomniany badacz, „zasadniczym mankamentem jest (...) brak wymiernej obecności oraz aktywności pracowników socjalnych w odpowiednich momentach życia tych, którzy są pozbawieni wolności” (*Praca socjalna w polityce i resocjalizacji...*: 1). Podobne spostrzeżenia wyraża P. Szczepaniak, który uważa, iż powinno się stworzyć specjalizację w pracy socjalnej w obszarze pracy z więźniami w środowisku zamkniętym (Iwanowska 2013: 30).

Pisząc o zakładzie karnym jako potencjalnym miejscu aktywności zawodowej pracowników socjalnych, należy zwrócić uwagę na specyfikę tego środowiska zamkniętego. Henryk Machel podkreśla, iż miejsce to cechuje paramilitarność. Przejawia się ona w funkcjonowaniu więzienia na podobieństwo bazy wojskowej. Cechami, które o tym świadczą, są:

- jednoosobowe kierowanie (dowództwo),
- stosunki służbowe i nazewnictwo stopni ułożone na wzór wojskowy,
- występujące umundurowanie i uzbrojenie (Machel 2003: 92).

Jak pisze wspomniany autor, „paramilitarność (...) wymaga od podwładnych bezwzględności posłuszeństwa, realizacji przydzielonych zadań służbowych w sposób na ogół nie uwzględniający miejsca na dyskusję” (Machel 2003, s. 92).

Zdaje się, iż taka specyfika zakładu karnego może stanowić pewną przeszkodę w działalności pracowników socjalnych w środowisku zamkniętym. Przedstawiciele tego zawodu nie są przyzwyczajeni do pracy w miejscu sztywno zhierarchizowanym, w którym na co dzień stykają się z bronią palną. Może to zarówno zniechęcać do podejmowania pracy w takim środowisku, jak i powodować syndrom wypalenia zawodowego (w o wiele krótszym czasie niż w typowej pracy w tym zawodzie).

Pracownicy służb społecznych mogą mieć również problem z dostosowaniem się do pewnych wymogów związanych ze specyfiką funkcjonowania zakładu karnego. Należy bowiem pamiętać, że pracownicy socjalni bardzo często prowadzą zespoły interdyscyplinarne oraz korzystają z superwizji wewnętrznych organizowanych przez dyrekcję i kierownictwo. Powoduje to przyzwyczajenie do budowania modeli współpracy i ciągłej obustronnej konsultacji, a nie bezwzględnego posłuszeństwa

autorytetowi, takiemu jak np. dyrektor zakładu karnego. W kontekście pracy socjalnej sugerowałoby to konieczność wprowadzenia pewnych modyfikacji w systemie polskiego więziennictwa.

Główne problemy osób pozbawionych wolności w kontekście możliwości oddziaływań pracownika socjalnego

W momencie gdy sąd orzeka o karze pozbawienia wolności, skazany staje się więźniem. Wiąże się to z umieszczeniem tej osoby w placówce zamkniętej, a odpowiedzialność za jej życie i zdrowie przejmuje aparat państwowy. Wydaje się więc, że jest to względnie dobra sytuacja z punktu widzenia położenia materialno-bytowego osadzonego. Ma on zapewnione lokum, ubranie, wyżywienie, opiekę medyczną, nie musi opłacać rachunków itp. Z drugiej jednak strony więzień nie jest już osobą wolną, posiada w związku z tym ograniczone prawa, musi słuchać poleceń przedstawicieli służby więziennej, a niejednokrotnie także silniejszych współosadzonych (Szymanowska, Korwin-Szymanowski 2009: 71).

Takie położenie osoby pozbawionej wolności może stworzyć określony zespół problemów, z którym w mniej lub bardziej efektywny sposób starają sobie radzić wychowawcy więzienni. Obecność w zakładzie zamkniętym pracownika socjalnego mogłaby znacząco odciążać tę grupę zawodową i pozwolić wychowawcy skupić się na działaniach resocjalizacyjnych. Z kolei pracownik socjalny miałby możliwość prowadzić czynności zabezpieczające byt (również w sytuacji opuszczania więzienia), a także stosować różnorakie metody, które pozwalałyby osadzonym lepiej radzić sobie w środowisku zarówno zamkniętym, jak i otwartym.

Wśród głównych problemów, z jakimi stykają się osoby osadzone, można wymienić: śmierć bliskich osób (np. rodziców), rozpad rodziny, niechęć członków rodziny i przyjaciół do utrzymywania kontaktu z więźniem. Ponadto osadzeni są narażeni na obniżenie kondycji psychicznej przejawiające się w braku wiary w siebie i w pozytywną zmianę, często towarzyszy im także poczucie bezradności, bierność, a także syndrom wyuczonej bezradności (opierający się na zasadzie „ktoś zawsze załatwi za mnie moje sprawy”) (Szymanowska, Korwin-Szymanowski 2009: 72). Szczególnie ostatnia kwestia prowadzi, w opinii Iwony Niewiadomskiej, do sytuacji, w której osadzeni tracą umiejętność radzenia sobie w okolicznościach wymagających działania twórczego, a nie tylko więziennego sprytu (Niewiadomska 2007: 221).

Powyższe stwierdzenia potwierdzają również byli więźniowie. W badaniach przeprowadzonych przez Aleksandrę Szymanowską oraz Grzegorza

Korwin-Szymanowskiego wśród dominujących opinii o rodzajach pomocy, jaką powinny otrzymywać osoby opuszczające zakład karny, znalazły się pomoc psychologiczna (91%), wsparcie informacyjne (88%), pomoc w poszukiwaniu pracy, organizacji życia (po 86%), pomoc rzeczowa (79%) oraz pieniężna (65%) (Szymanowska, Korwin-Szymanowski 2009: 74).

Takie wsparcie świadczą najczęściej pracownicy socjalni we współpracy z psychologami, doradcami pracy czy organizacjami pozarządowymi (np. tworząc zespoły interdyscyplinarne). To kolejny argument przemawiający za obecnością pracownika socjalnego w zakładzie karnym.

Istotnym problemem osadzonych jest także ryzyko stania się osobą bezdomną. Jeśli były skazany nie ma oszczędności, nie otrzymał wsparcia ze strony zawodowego kuratora sądowego, a rodzina i przyjaciele go odrzucają, może on nie posiadać lokum, do którego mógłby się udać (Sobczyszyn 2009: 127). Ponadto byli skazani w związku z brakiem środków do życia stają się osobami ubogimi w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. W związku z tym bardzo ważna staje się kwestia zabezpieczenia bytowego osób, które mają opuścić zakład karny. Zdarza się także, że osadzeni w więzieniach dokonują różnych form okaleczenia lub prób samobójczych, co może prowadzić do różnorodnych niepełnosprawności fizycznych czy umysłowych. Więzień w trakcie pobytu w zakładzie karnym może także zapaść na chorobę przewlekłą. Takie sytuacje mogą wymagać interwencji pracownika socjalnego i podjęcia odpowiednich działań wspierających jednostkę w trudnej sytuacji życiowej.

Różne negatywne skutki odbywania kary więzienia mogą też spotkać byłego osadzonego ze strony członków społeczeństwa. Wśród częstych tego typu postaw znajdują się: stygmatyzacja osadzonego (poprzez nadanie etykiety wiecznego przestępcy) oraz jego społeczna degradacja związana z utratą statusu pełnoprawnego obywatela (Niewiadomska 2007: 221). Badania Doroty Pstrąg wskazują, że takie obawy zgłasza 26,3% więźniów odbywających karę pozbawienia wolności (Pstrąg 2009: 115).

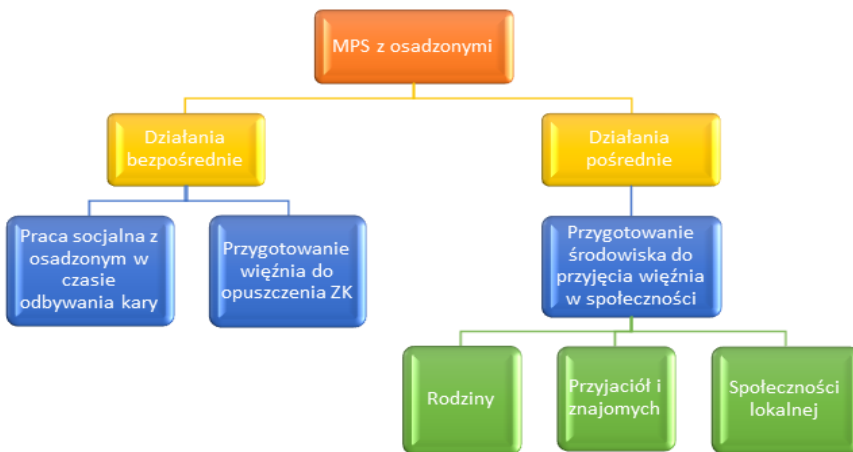
Proponowany model pracy socjalnej z osadzonymi w więzieniu

Model pracy socjalnej (MPS) z więźniami zdefiniować można jako zespół planistycznych i praktycznych działań mających na celu przygotowanie osadzonego i jego najbliższego otoczenia społecznego (np. rodziny, grupy koleżeńskiej, sąsiadów) na powrót jednostki odbywającej karę pozbawienia wolności do środowiska otwartego.

Model pracy socjalnej z więźniami w swoim założeniu opierałby się na dwóch kluczowych kwestiach. Po pierwsze byłaby to praca socjalna z osadzonymi jeszcze w czasie pobytu w więzieniu w celu niwelowania sytuacji problemowych (np. korekcji niewłaściwych postaw społecznych czy rodzicielskich) oraz przygotowanie więźnia do opuszczenia zakładu karnego. Są to działania bezpośrednie, adresowane do samego skazanego. Po drugie czynności podejmowane przez pracownika socjalnego ogniskowałyby się wokół działań pośrednich, skierowanych do środowiska otwartego, do którego więzień miałby trafić po opuszczeniu zakładu karnego. Ta kategoria pracy środowiskowej adresowana byłaby do trzech podstawowych grup docelowych:

- rodziny (oddzielnie: współmałżonka/i, dzieci, rodziców, rodzeństwa),
- przyjaciół i znajomych,
- społeczności lokalnej (np. sąsiadów, mieszkańców danej miejscowości, bloku, ulicy itp.).

Proponowany model pracy socjalnej z więźniami w środowisku zamkniętym został zilustrowany na ryc. 1.



Ryc. 1. Model pracy socjalnej z więźniami

Fig. 1. Social Work Model with prisoners

Źródło: opracowanie własne.

Działania bezpośrednie w modelu pracy socjalnej z więźniami

Działania bezpośrednie w MPS z więźniami mogą być podejmowane ze względu na takie problemy jak: śmierć bliskich osób (np. rodziców, partnerów), rozpad rodziny, bariery związane z adaptacją w środo-

wisku zamkniętym, brak wiary w siebie i pozytywną zmianę, poczucie bezradności, bierność, brak wiedzy na temat możliwości otrzymania wsparcia na terenie placówki zamkniętej, choroba przewlekła czy niepełnosprawność.

Jednym z wielu wspomnianych wyżej problemów, jakie spotykają osadzonych, jest rozpad rodziny. Przyczyną tej trudnej sytuacji może być działalność przestępcza więźnia, naznaczenie społeczne rodziny, chęć tworzenia nowych związków przez parterów osadzonych itp. W nomenklaturze naukowej zjawisko to określa się mianem adaptacji negatywnej (członkowie rodziny w sposób trwały lub czasowy zrywają więzi ze skazanym). Paulina Wolińska podkreśla, że jest to dominująca forma przystosowania w rodzinach polskich więźniów (Wolińska 2016: 65). Rolą pracownika socjalnego w takim przypadku byłoby skontaktowanie się z rodziną osadzonego i dokonanie diagnozy dotyczącej tego, czy środowisko rodzinne zamierza utrzymywać relacje z osadzonym i czy będzie on mógł liczyć na jego pomoc. Jeśli deklaracje rodziny są negatywne, pracownik służb społecznych powinien rozpocząć pracę socjalną z uwzględnieniem podejścia ekologicznego. Zakłada ono, że pewne trudne sytuacje życiowe tworzą się w wyniku niezaspokojenia pragnień i aspiracji jednostki ze strony środowiska (Garvin, Seabury 1996: 232–235). Jeśli jest to niemożliwe, pracownik socjalny rozpoczyna przygotowywanie więźnia do pełnienia nowych ról społecznych poza rodziną. Osadzony powinien mieć świadomość swojej sytuacji od początku działań pomocowych. Przydatne w tym zakresie może być zastosowanie dialogu motywującego (zob. Połec 2012) dla zrozumienia przez jednostkę pozbawioną wolności negatywnego postępowania w przeszłości i próby wypracowania rozwiązań, które być może umożliwią jej stworzenie nowej bliskiej relacji.

Krytyczną sytuacją w życiu skazanych jest także śmierć bliskiej osoby. Zdarzenie to ma negatywne konsekwencje w funkcjonowaniu psychicznym prawie każdego człowieka. Szczególnie jednak są one dotkliwe dla osoby, która znajduje się w izolacji. Najczęściej osadzeni w trakcie pobytu w zakładzie karnym otrzymują wiadomość o śmierci rodziców, przyjaciół oraz partnerów życiowych (Stülpnagel 2013: 50–54). Pracownik socjalny w takiej sytuacji powinien podjąć działania metodą prowadzenia indywidualnego przypadku we współpracy z psychologiem. Odpowiednio pokierowana rozmowa, udzielone wsparcie emocjonalne oraz pomoc specjalistyczna mogą pomóc skazanemu przetrwać ten kryzysowy moment w życiu.

Problemem dla więźnia (zwłaszcza tego, który odbywa karę pozbawienia wolności po raz pierwszy) jest zjawisko wyobcowania i niedostosowania do warunków środowiska zamkniętego. Jest to związane z nie-

przystosowaniem się do nowej roli oraz nietypowymi warunkami życia. Oczywiście działania pracownika socjalnego nie powinny wzmocniać procesu prizonizacji (Dymanus 2014), lecz powinny być ukierunkowane na przyjęcie jednostki do wspólnoty więziennej i nauczenie jej zasad (zarówno formalnych jak i nieformalnych) panujących w zakładzie karnym. Może temu służyć metoda grupowa stosowana w pracy socjalnej. Jej celem jest koncentracja na poprawie funkcjonowania społecznego klienta oraz eliminowanie bądź łagodzenie przeszkód pojawiających się w jego życiu, które utrudniają mu interakcje społeczne ze środowiskiem. Grupa jest instrumentem zmian oraz rozwoju osobistego, zaś głównym przedmiotem troski pracownika socjalnego pozostaje jednostka (Kamiński 2000: 441). Dlatego też to współwięźniowie (prowadzeni przez pracownika socjalnego) mogą pomóc przystosować się osadzonemu do warunków życia w środowisku zamkniętym.

Osoby odbywające karę pozbawienia wolności czasem nie wierzą we własne siły sprawcze i możliwość zmiany. Takie poczucie wzmocniane jest często przez to, iż więźniowie są niejednokrotnie poniżani, upokarzani, znieważani oraz stygmatyzowani przez współosadzonych oraz służbę więzienną (Dymanus 2014). W takiej sytuacji pracownik socjalny może podjąć kilka działań: zastosować metodę prowadzenia indywidualnego przypadku lub wspomnianą już metodę grupową. Pierwsza metoda adresowana jest do stygmatyzowanych więźniów, a druga – do osób stosujących etykiety (zarówno osadzonych jak i służby więziennej). Zrozumienie sytuacji drugiego człowieka czy organizowanie grup wsparcia może być skuteczną przeciwwagą dla kształtowania się wspomnianych negatywnych zjawisk. Z kolei zniwelowanie takich sytuacji pozwala pracownikowi socjalnemu na wzmocnianie klienta poprzez pracę na jego zasobach i uprawieniach, co może pozwolić osadzonemu przezwyciężyć lub zredukować własnymi siłami dotykające go przeciwności.

Poważnym problemem, z jakim mogą mierzyć się pracownicy służb społecznych w zakładzie karnym, jest bierność osadzonych. Może ona mieć bardzo negatywne konsekwencje po opuszczeniu przez więźnia środowiska zamkniętego. Bierność zamyka możliwości aktywnego reagowania na pojawiające się kryzysy i upośledza codzienne funkcjonowanie zarówno w zakładzie karnym, jak i poza nim. Dlatego też bardzo ważne jest, by pracownik socjalny podejmował w takich sytuacjach działania aktywizujące. Mogą one być związane przykładowo z organizowaniem przez samych więźniów zajęć sportowych czy kulturalno-oświatowych. Oprócz dbania o dobry stan zdrowia (zarówno fizycznego jak i psychicznego) osadzeni mają możliwość twórczej realizacji swoich pasji i pożytecznego wykorzystywania własnych zdolności i umiejęt-

ści. Marek Konopczyński wśród takich metod aktywizacji więziennej wymienia teatr resocjalizacyjny, dramę, psychodramę, socjodramę, zajęcia plastyczne, muzyczne i sport (Konopczyński 2007: 201–282). Część z tych proponowanych zajęć wymaga angażowania specjalistów, np. pedagogów.

Bardzo ważna jest skierowana do więźniów działalność informacyjna w zakresie możliwych form wsparcia, jakie mogliby otrzymać w postaci pomocy społecznej w zakładzie karnym i zaraz po jego opuszczeniu (np. odnośnie zasiłków, działających na rzecz osadzonych organizacji pozarządowych itp.). Szczególnie w czasie pobytu w środowisku zamkniętym pracownik socjalny nawiązywałby kontakt ze skazanym, udzielał informacji o istniejących grupach wsparcia, metodach aktywizacyjnych, możliwości pracy socjalnej z rodziną, przyjaciółmi czy społecznością lokalną.

W czasie przebywania w zakładzie karnym lub jeszcze przed osadzeniem w nim jednostka odbywająca karę pozbawienia wolności może wykazywać różnego rodzaju problemy ze zdrowiem. Dlatego bardzo ważne jest, by pracownicy socjalni najpóźniej po kilku dniach od przybycia więźnia do zakładu karnego przeprowadzili z nim wywiad środowiskowy oraz diagnozę (Jaworska 2016: 34). Może to pomóc ustalić, jakie choroby lub niepełnosprawności posiada osadzony, i zaplanować odpowiednie działania w środowisku zamkniętym, jak i poza nim.

Do drugiej grupy działań bezpośrednich należy przygotowanie więźnia do opuszczenia zakładu karnego. Wśród ważnych problemów osadzonych w tym zakresie należy wymienić zagrożenie bezrobociem, bezdomnością, potrzebę pomocy rzeczowej oraz finansowej.

Więźniowie, którzy opuszczają zakład karny, zagrożeni są zjawiskiem bezrobocia. Brak pracy może prowadzić do ubóstwa, a przez to do powrotu do zachowań przestępczych. Dlatego bardzo ważna jest w tym zakresie współpraca pracownika socjalnego ze służbą więzienną oraz organizacjami pozarządowymi.

Więzienia umożliwiają niektórym osadzonym pracę zawodową w trakcie odbywania kary. Przybiera ona formy zatrudnienia płatnego i bezpłatnego. Praca zawodowa umożliwia osadzonym m.in.:

- doskonalenie nabytych umiejętności,
- zdobywanie nowych kwalifikacji,
- kształtowanie postawy samodzielności oraz odpowiedzialności,
- wyrównanie szans na rynku pracy,
- utrzymanie i rozwój sił fizycznych i umysłowych (Miroslaw 2009: 177).

Po opuszczeniu zakładu karnego byli osadzeni powinni mieć możliwość skorzystania z oferty specjalnie dla nich stworzonych Specjalnych Zakładów Pracy Chronionej (SZPCh). Byłyby to miejsca, gdzie opuszczający więzienia mogliby się udać celem podjęcia płatnej pracy i za-

bezpieczenia przed sytuacją ubóstwa oraz bezdomności (gdyż posiadali-by środki np. na wynajem mieszkania). Mogłoby to odciążyć system pomocy społecznej i tym samym zapewnić aktywizację zawodową byłych osadzonych. Działalność taką mogłyby prowadzić np. organizacje trzeciego sektora. Czas jej trwania powinien być uzależniony od możliwości finansowych instytucji, lecz najlepiej, by uwzględniał także ukierunkowanie jednostki na poszukiwanie innego miejsca zatrudnienia (np. po okresie jednego roku od opuszczenia więzienia). SZPCh wystawiałby rekomendację o więźniach skierowaną do innych pracodawców, zmniejszając tym samym społeczny lęk przed zatrudnianiem byłych osadzonych.

Istotnym problemem, z jakim może mieć styczność pracownik socjalny w pracy z więźniem, jest zagrożenie bezdomnością po opuszczeniu zakładu karnego (*Bezdomność w województwie podkarpackim* 2014: 8). Taka sytuacja może nastąpić, gdy rodzina, przyjaciele czy konkubent lub konkubina odmówią jednostce, która odbywa wyrok, możliwości powrotu do domu. Pracownik socjalny poprzez odpowiednio wcześniej pozyskane informacje (dzięki kontaktowi z rodziną) jest w stanie podjąć z dużym wyprzedzeniem działania zabezpieczające przed bezdomnością, np. poprzez zorganizowanie mieszkania socjalnego. Daje w ten sposób klientowi jeszcze w zakładzie karnym gwarancję, że po wyjściu na wolność będzie miał lokum bez obawy, że stanie się bezdomnym.

Odpowiednio wcześniej pracownik socjalny może także zaplanować potrzebne wsparcie finansowe i/lub materialne dla więźnia i opcjonalnie dla jego rodziny (jest to zależne od przyszłego ewentualnego wspólnego gospodarowania). Rodzina lub osadzony (jeśli spełni/ą kryterium dochodowe) po opuszczeniu zakładu karnego oprócz otrzymania świadczenia pracy socjalnej mógłby/mogliby skorzystać także np. z zasiłku okresowego, celowego, pomocy rzeczowej w postaci ubrań, żywności itp. Byłoby to o tyle lepsze rozwiązanie, że świadczenie przyznawane byłoby już w dniu opuszczenia przez osadzonego więzienia bez konieczności oczekiwania na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego lub jego aktualizacji (do 14 dni), a wreszcie na wydanie decyzji (do 30 dni).

Działania pośrednie w modelu pracy socjalnej z więźniami

Działania pośrednie w MPS z więźniami dotyczą środowiska, do którego osadzony powróci po odbyciu kary pozbawienia wolności. Przygotowanie otoczenia do przyjęcia więźnia w społeczności koncentruje się na trzech grupach: rodzinie, przyjaciółach i znajomych oraz społeczności lokalnej.

Działania pracownika socjalnego na rzecz rodziny osadzonego powinny ogniskować się na współmałżonku, dzieciach, rodzicach oraz rodzeństwie. Współmałżonkowie mogą znajdować się w różnorodnej sytuacji rodzinnej. Mogą oczekiwać na powrót więźnia, odmówić jego przyjęcia lub nawet założyć nową rodzinę (badania wykazują, że ok. 50% mężczyzn pozbawionych wolności powyżej 2 lat rozwodzi się) (Szczepanik, Miszewski 2016: 68). Pracownik socjalny powinien ustalić cele i oczekiwania obu współmałżonków co do dalszego (wspólnego bądź nie) życia. Jeśli małżonkowie decydują się na kontynuowanie prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, przedstawiciel służb społecznych powinien podjąć działania mające na celu włączenie osadzonego do systemu rodzinnego. Efekty takie można uzyskać, stosując konferencję grupy rodzinnej (KGR). Metoda (klasyfikowana do krótkoterminowych) umożliwi wspólne podejmowanie decyzji w kluczowych kwestiach jeszcze w momencie przebywania osadzonego w więzieniu. Ułatwia to kontakt, polepsza relacje i wzmacnia rodzinę w funkcjonowaniu mimo izolacji. Podobnie praca socjalna mogłaby wyglądać w relacjach z rodzicami oraz rodzeństwem.

Praca socjalna z rodziną osadzonego może być również prowadzona przez asystenta rodziny. Jak wskazują badania Izabeli Krasiejko, największa grupa rodzin korzystających ze wsparcia omawianej grupy zawodowej zgłosiła się po pomoc z powodu trudności w prawidłowym wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Zdarza się również, że asystenci rodziny mierzą się w rodzinach więźniów z takimi problemami jak kradzieże, prostytutka czy rozboje (Krasiejko 2013, s. 151). Wspomniana badaczka podkreśla, iż aby skutecznie wspierać taką rodzinę, należy skupić się na co najmniej dwóch obszarach pracy socjalnej: indywidualnym oraz społecznym. Pierwsza dziedzina wsparcia polega na tym, iż asystent rodziny prowadzi szereg działań mających na celu pozostawienie dzieci w rodzinie, która wcześniej była (lub jest obecnie) dysfunkcyjna (Kornaszewska-Polak 2016, s. 139). Należy bowiem pamiętać, że w rodzinach osadzonych często można zaobserwować szereg zaniedbań ze strony rodzica związanych np. z niezaspokojeniem podstawowych potrzeb dzieci, brakiem warunków do ich rozwoju i edukacji, występowaniem patologii społecznych czy różnego rodzaju uzależnień. Działanie asystenta rodziny będzie się skupiało na dialogu motywującym oraz metodzie indywidualnego przypadku, by uświadomić rodzicom występujący problem i postarać się doprowadzić do tego, by dzieci pozostały w rodzinie (zob. ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej DzU 2017, poz. 697).

Na poziomie społecznym asystenci rodziny mogliby odnieść sukces, wspierając i usamodzielniając rodziny, tak by nie musiały korzystać ze

wsparcia ośrodków pomocy społecznej. Mogłoby to w znaczący sposób odciążyć wydatki budżetu państwa na pomoc społeczną, a powracającemu na wolność osadzonemu dać możliwość uniknięcia ubóstwa (Kornaszewska-Polak 2016, s. 139–140).

Powrót więźnia może być traumatyczny dla jego dzieci. Mogą one nie znać swojego rodzica (gdyż nie utrzymywały z nim kontaktu) lub też spotkać się z naznaczeniem społecznym i etykietowaniem przez społeczność lokalną i rówieśników z powodu przeszłości rodzica. W tym przypadku konieczna może się okazać praca socjalna mająca na celu zachęcenie dzieci (poprzez stymulację rodzica w przypadku osób niepełnoletnich) do nawiązania kontaktu z osadzonym, działania profilaktyczne adresowane do środowiska w szkołach lub też udzielenie (ewentualnie zaplanowanie) pomocy psychologicznej dla dzieci osadzonych.

W przypadku przyjaciół i znajomych osadzonego powinno się poważnie dobierać osoby, z którymi więzień będzie utrzymywał kontakt w przyszłości. Oczywiście należy akceptować wybory klienta, lecz poprzez zastosowanie dialogu motywującego pracuje się nad tym, by więzień zrozumiał destrukcyjny wpływ pewnych ludzi na jego życie. Pracownik socjalny we współpracy ze służbami penitencjarnymi powinien umożliwić więźniowi kontakt z pozytywnie oddziałującymi na niego przyjaciółmi i znajomymi. Ich samych również mógłby przygotować do takiego kontaktu, np. poprzez zastosowanie metody grupowej w pracy socjalnej.

Przygotowanie przez pracownika socjalnego społeczności lokalnej do przyjęcia osadzonego jest bardzo ważnym zadaniem w kontekście uniknięcia stygmatyzacji, wykluczenia społecznego, umożliwienia aktywizacji zawodowej oraz rehabilitacji społecznej więźnia. Rekomendowane jest w tym działaniu zastosowanie metody organizowania społeczności lokalnej. Rolą pracownika socjalnego będzie uspokojenie obaw społeczności np. poprzez umożliwienie stałej korespondencji z więźniem. Społeczność lokalna mogłaby także współpracować z osadzonym przy wykonywaniu działań społecznie użytecznych lub (wedle możliwości jednostek i samego zakładu karnego) uczestniczyć np. w corocznych spotkaniach z osadzonym.

Zakończenie

Oddziaływanie zawodowych kuratorów sądowych i oferowane przez nich wsparcie z omówionych tu przyczyn można uznać za niewystarczające i nieefektywne. Szczególnie łatwo dostrzec te niedomagania w styczności ze zróżnicowanymi problemami zarówno jednostek po-

zbawionych wolności, jak i ich rodzin, przyjaciół, znajomych oraz społeczności lokalnej.

Szansą i realnym rozwiązaniem tej kwestii wydaje się praca socjalna z osadzonymi w więzieniach. Wśród argumentów za jej stosowaniem można wskazać większe zaufanie jednostek odbywających karę pozbawienia wolności do pracownika socjalnego niż zawodowego kuratora sądowego oraz większe doświadczenie pomocowe pierwszej z wymienionych grup zawodowych.

Model pracy socjalnej z więźniami obejmowałby w swoich założeniach szeroki pakiet interwencji – od działań zabezpieczających osadzonego jeszcze przed opuszczeniem zakładu zamkniętego po przygotowanie rodziny, przyjaciół i społeczności lokalnej do jego przyjęcia. Wykorzystując podstawowe metody pracy socjalnej, teorię systemową oraz podejście ekologiczne, pracownik socjalny byłby w stanie kompleksowo rozwiązać wiele obecnych, a także przyszłych problemów jeszcze przed ich eskalacją.

Należy przypuszczać, że zastosowanie MPS z więźniami pozytywnie oddziaływałoby zarówno na rodzinę, przyjaciół, społeczność lokalną, jak i na samego osadzonego. Jest to szansa na stworzenie nowej jakości w kontekście systemu pomocy społecznej oraz systemu penitencjarnego (stanowiłoby odciążenie oraz wsparcie w procesie resocjalizacji osadzonych).

Literatura

- Bezdomność w województwie podkarpackim*, 2014, <http://www.rops.rzeszow.pl/dokumenty/badania/raporty/bezdomnosc.pdf> (dostęp: 25.02.2018).
- Dymanus A., 2014, *Czy więzienie zmienia człowieka?*, <http://www.psychologia-spooleczna.pl/aktualnosci/1752-czy-wiezienie-zmienia-czlowieka.html> (dostęp: 23.02.2018).
- Garvin Ch.D., Seabury B.A., 1996, *Działania interdyscyplinarne w pracy socjalnej*, t. 1, Wyd. Interart, Warszawa.
- Iwanowska A., 2013, *Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 k.k.w.*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa.
- Jaworska A., 2016, *Zasoby osobiste i społeczne skazanych w procesie oddziaływań penitencjarnych*, Wyd. Impuls, Kraków.
- Kamiński T., 2000, *Praca socjalna jako działalność zawodowa*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, nr 16.
- Konopczyński M., 2007, *Metody twórczej resocjalizacji*, PWN, Warszawa.
- Kornaszewska-Polak M., 2016, *Aktualne wyzwania stojące przed asystentami rodzin [w:] Asystentura rodziny. Teoria, praktyka, badania*, red. M. Kornaszewska-Polak, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec.

- Krasiejko I., 2013, *Zawód asystenta rodziny w procesie profesjonalizacji. Wstęp do teorii i praktyki nowej profesji społecznej*, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń.
- Machel H., 2003, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacja*, Wyd. Arche, Gdańsk.
- Mirosław K., 2009, *Aktywność zawodowa osadzonych kobiet drogą do wolności [w:] Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*, red. F. Kozaczuk, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Niewiadomska I., 2007, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, Wyd. KUL, Lublin.
- Poleć M., 2012, *Transteoretyczny Model Zmiany – towarzysz Dialogu Motywującego [w:] Dialog motywujący w teorii i praktyce. Motywowanie do zmiany w pracy socjalnej i terapii*, red. J.M. Jaraczewska, I. Krasiejko, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń.
- Praca socjalna w polityce i resocjalizacji penitencjarnej*, <http://jandezyderiuszpol.pl/publication/view/praca-socjalna-w-polityce-i-resocjalizacji-penitencjarnej/> (dostęp: 21.02.2018).
- Przybyliński S., 2012, *Więźniowie niebezpieczni – ukryty świat penitencjarny*, Wyd. Impuls, Kraków.
- Pstrąg D., 2009, *Obawy skazanych związane z readaptacją do życia na wolności [w:] Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*, red. F. Kozaczuk, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Sarri R.C., Shook J.J., 2010, *Przyszłość pracy socjalnej w sądownictwie karnym nieletnich i dorosłych [w:] Postępy w pracy socjalnej. Łącząc badania, edukację i praktykę*, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Warszawie.
- Sobczyszyn U., 2009, *Czynniki utrudniające społeczną readaptację skazanych po odbyciu kary pozbawienia wolności – ogólna charakterystyka [w:] Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*, red. F. Kozaczuk, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Stülpnagel F. v., 2013, *Bez Ciebie. Wsparcie po stracie bliskiej osoby*, Wyd. Studio Astropsychologii Jeszcze Lepsze Jutro, Białystok.
- Szczepaniak P., 2004, *Aktualne problemy współpracy służb: socjalnej i penitencjarnej [w:] Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, red. W. Ambrozik, P. Stępnik, Wyd. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Poznań–Warszawa–Kalisz.
- Szczepanik R., Miszewski K., 2016, *Wpływ długoterminowego uwięzienia na rodziny więźniów – stan wiedzy i zaniedbane kierunki badań*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, nr 30.
- Szymanowska A., 1998, *Więźniowie i funkcjonariusze wobec norm obyczajowych i prawnych*, Program Unii Europejskiej Phare/Tacis Demokracja, Warszawa.
- Szymanowska A., Korwin-Szymanowski G., 2009, *Stosunek instytucji świadczących pomoc do byłych skazanych [w:] Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*, red. F. Kozaczuk, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, DzU 2017, poz. 697.
- Wolińska P., 2016, *Znaczenie instytucji rodziny w życiu osób odbywających karę pozbawienia wolności w świetle stanu badań socjologicznych*, „Rozprawy Społeczne”, T. X, nr 2.

Social work with prisoners – a real assumption or a postulate?

Abstract

In the current Polish system of social welfare and penitentiary policy, effective and comprehensive solutions that could support prisoners have yet to be created. This is particularly noticeable in relation to the numerous problems that the prisoners are forced to deal with. These include deaths of close relatives (eg. parents), family breakdown, reluctance to keep in contact with a prisoner, as previously declared by family members and friends, bad mental condition, feelings of helplessness, passivity, as well as helplessness syndrome. A serious problem at the time of being released from prison is also the threat of homelessness, unemployment and poverty.

Currently, professional court probation officers are trying to solve these problematic situations. However, this institution is inefficient and ineffective. There is therefore a need for new, comprehensive solutions that can be offered by social assistance. By placing a social worker in a prison and applying the so-called The Social Work Model with prisoners better levels for support would be provided to prisoners even during the time of imprisonment (in the form of direct actions) and also to their families, friends, as well as the local community to which the discussed group would return (indirect actions).

The aim of the article is to present selected problems of prisoners, current specifics of the impact of professional probation officers and the theoretical Social Work Model with prisoners in a closed environment and their families, friends, acquaintances and the local community in an open environment.

Key words: Social Work Model with prisoners, prisoner, prison, family, local community, closed environment